

nie można jej przeczytać, bo ilekroć się ją czyta, wciąż się zdaje że czegoś się nie doczytało, coś z niej zapomniało, czegoś nie zrozumiało... Czytam ją codziennie i czytać będę, póki oczy widzą, przy wszelkim od słońca czy serca biegnącym świetle, w najjaśniejsze dni i najciemniejsze noce, szczęśliwy i nieszczęśliwy, chory, czy zdrow, czujący czy nieczuły... i tak jak czyta ją cała ludzkość, i może tak samo powie jak ja: wezmę do trumny: ją! z czym wstanę z grobu: z nią! Co robiłem na ziemi: Czytałem ją!...”.

Kraków

Ks. STANISŁAW GRZYBEK

Ks. Marian Pisarzak, MIC

UDZIAŁ WIERNYCH W PRZYGOTOWANIU I SPRAWOWANIU NIEDZIELNEJ EUCHARYSTII

Pożyteczne będą trzy uwagi wstępne. Tematem opracowania jest przygotowanie celebracji eucharystycznej, a nie przygotowanie osobiste i osób. Ponadto chodzi tu o sprawowanie Eucharystii niedzielnej, co jest równoznaczne z Eucharystią duszpasterską i parafialną, sprawowaną z udziałem wiernych. Mówiąc o „udziale” zwrócimy uwagę więcej na zadania i funkcje niż na postawy uczestników.

„Przygotowanie odprawiania Mszy czyli Wieczery Pańskiej jest rzeczą nadzwyczaj ważną” — stwierdza się w *Ogólnym wprowadzeniu do Mszału rzymskiego*¹. Jest to jednak temat prawie nie podjęty w polskiej literaturze liturgicznej². Natomiast teza o współodprawianiu Mszy przez wiernych z kapłanem została podjęta bardziej w zakresie zadań księdza niż aktywności świeckich. Słusznie przeto koncentrujemy się na udziale wiernych w przygotowaniu i sprawowaniu Eucharystii, zwłaszcza niedzielnej.

¹ Mszał rzymski dla diecezji polskich (Poznań 1986). Ogólne wprowadzenie do Mszału rzymskiego (OWMR), nr 2.

² Zob. M. Pisarzak, *Przygotowanie Eucharystii niedzielnej*, „Ruch Biblijny i Liturgiczny” 34(1981) 25—34 (aspekt teologiczno-pastoralny). Por. B. Nadolski, *Liturgika*. IV: *Eucharystia*, Poznań 1992, s. 100—101 (głównie o przygotowaniu duchowym i modlitewnym); Tenże, *Modlitwy przygotowawcze przed Mszą świętą*, „Collectanea Theologica” 49(1979) z. 1, s. 64—66; W. Swierzawski, *Woda jest głębsza niż myślisz*. Odnowa liturgii w Stanach Zjednoczonych, „Tygodnik Powszechny” 1978, nr 35 s. 4 (o przesunięciu akcentu z „przygotowania się” do sprawowania liturgii na jej „planowanie”).

1. TEOLOGICZNY I PASTORALNY ASPEKT AKTYWNOŚCI WIERNYCH

Liturgia jest funkcją życia i misji Kościoła. Znamionuje ją eklezjalność czyli charakter wspólnotowy i społeczny. Spośród wszystkich czynności liturgicznych szczególnie Eucharystia została nazwana sakramentem Kościoła i tajemnicą jedności. Z kolei wśród wszystkich mszy na świecie pierwszeństwo ma niedzielna Eucharystia. Jej prawnikiem jest pascha z Wieczernika i doroczny obchód Triduum Paschalnego. Mszę świętą celebrytuje lud Boży, rozumiany jako całość hierarchiczna i wspólnotowa, „totus Christus”, Głowa i członki. Przez celebrację eucharystyczną Kościół oddaje Bogu chwałę (kult sponsoryjny) i buduje samego siebie jako eklezję, jako mistyczne ciało Chrystusa, ożywione mocą Ducha Świętego (nurt uświęcający, w wymiarze egzystencjalnym i moralnym).

Na bazie motywacji eklezjalnej, rzutujszej na pojęcie liturgii, rdzają się dwa postulaty praktyczne (czytaj: duszpasterskie), co do Eucharystii niedzielnej:

1. Żeby była ona naprawdę przygotowana, jak każde zbiorowe działanie. Zadanie to mogą spełnić najlepiej zespoły bądź grupy duszpasterskie, zmienne, których skład nie będzie ograniczony na stałe do osób urzędowych i specjalnie funkcyjnych, jak ksiądz, zakrystian, organista czy lektor.

2. Żeby Eucharystię sprawował Kościół jako całość pod przewodnictwem prezbitera, nie zaś wyłącznie sam ksiądz jako jedyny celebrans, ponieważ msza jest czynnością kultyczną i zarazem duszpasterską, pozostaje w funkcji znaku świętego, który objawia i buduje konkretną wspólnotę kościelną. Eucharystia jest aktem wybitnie eklezjalnym, a nie jedynie kapłańskim. Istnieją czynności religijne, które mogą być spełniane samotnie i pojedynczo, Eucharystia natomiast domaga się obecności „wielu”, obecności aktywnej wewnętrznie i zewnętrznie, z respektowaniem różnorodnych charyzmatów i posług, na czele z łaską przewodniczenia pasterskiego.

Wymienione dwa postulaty są teoretycznie oczywiste. Ich uzasadnienie teologiczne jest proste i przekonujące. Problemem pozostaje wprowadzenie ich w czyn, w praktykę duszpasterską. Postawmy zatem pytanie: co w tym dziele przeszkadza?

Przeszkodą wydaje się być 1) indywidualizm charakterologiczny duchownych i świeckich, któremu sprzyjają nawyki z dawnej epoki, a czasem brak gorliwości w służbie Bożej oraz 2) niepełna świadomość tajemnicy Kościoła jako komunii, co świadczy ostatecznie o brakach w formacji eklezjalnej, zawężającej podmiot liturgii do kręgu osób duchownych, a funkcję Kościoła do instytucji usługowej.

Dlatego tym bardziej jest aktualne zadanie włączenia wiernych w Eucharystię, z wykluczeniem pasywnego i konsumpcyjnego modelu jej świętowania³.

2. PRZYGOTOWANIE EUCHARYSTII

Wiemy już, że powinnością „nadzwyczaj ważną” zostało nazwane przygotowanie celebracji Mszy świętej. Zadanie to jest możliwe do spełnienia przez określone grupy i zespoły duszpasterskie, liczące od kilku do kilkunastu osób. Zbierają się one przed niedzielą nie wyłącznie po to, aby rozdać „role”, powielić teksty, ustalić i przećwiczyć ceremonie, lecz także i przede wszystkim w celu przyswojenia sobie myśli przewodniej dnia liturgicznego i opracowania sposobów włączenia ogółu wierzących w przeżycie misterium określonej niedzieli. Oprócz techniki i organizacji, w grę wchodzi odkrycie misterium, jego przekaz i animacja uczestnictwa. Ekipa pracować będzie w klimacie wiary, modlitwy i służby, w duchu pokornego posługiwania braciom w wierze.

Podstawą do wspólnej refleksji powinna być liturgia zaprogramowana w mszale i lekcjonarzu⁴. Zawarty w nich jakby projekt celebracji misterium wiary należy respektować, przyjmujące go jako dar i konieczne tworzywo. Subiektywna i żywiołowa pobożność, która kuśi do zmian lub tworzenia własnych tekstów, musi najpierw podporządkować się temu, co daje Chrystus i Jego Kościół w określonej niedzielę. Zaplanowany obrzęd kościelny jest przecież prawdziwym, choć niedoskonałym, nosicielem daru Bożego, tajemnicy zbawienia. Dar ten trzeba odkryć we wspólnej refleksji, a następnie przyjąć go z wdzięcznością i w duchu posłuszeństwa. Księgi liturgiczne dają materiał obiektywny, w którym zawarta jest treść doktrynalna. Przygotowując zatem celebrację konkretnej niedzieli, niosącej określone przesłanie Kościoła, należy wnikać w ten materiał „odgórnie” zaprogramowany, by zauważyć w nim to, co Kościół każe „dziś” głosić i czynić. Przy czym nie chodzi tu o msze tematyczne, ani o wyłuskiwanie tak zwanych idei lub prawd abstrakcyjnych, lecz o uznanie, przyjęcie i przekaz dzieła zbawienia, będącego tajemnicą wiary. Przekaz ten — realizowany podczas liturgii — ma być bardziej proklamacją „wielkich dzieł Pana” niż informacją o faktach histo-

³ J. Gelineau (red.), *Dans vos assemblées. Sens et pratique de la célébration liturgique*, Paris 1989, s. 328—330; H. M. Meyer, *Eucharistie. Geschichte, Theologie, Pastoral*. (Gottesdienst der Kirche 4), Regensburg 1989, s. 487—488; B. Nadolski, *Liturgika IV*, s. 106 nn.

⁴ Następujące dalej rozważania były inspirowane artykułem anonimowym pt. *Programmer la célébration*, zamieszczonym w kanadyjskim „Bulletin National de Liturgie” 11(1977) 4—9.

rycznych. Nie pouczanie, lecz mistagogia i zachęta stanowią istotę wprowadzeń do lektur biblijnych i poszczególnych części Mszy świętej.

Oprócz treści liturgicznych, przychodzących „odgórnie”, na etapie przygotowania trzeba uwzględnić dane „oddolne”, ludzkie, środowiskowe, trzeba pomyśleć o tych, którzy przyjdą do świątyni i będą obecni w zgromadzeniu eucharystycznym. Ekipa liturgiczna, razem z duszpasterzem, uwzględni socjologiczny aspekt celebracji. Uświadomi ona sobie ogólną kulturę uczestników, ich stan społeczny, poziom wiary, wiek życia. Problem języka i innych środków komunikacji nie może być pominięty, podobnie jak sprawy „tego świata”, którymi ci ludzie żyją na co dzień; będą one przedstawione w modlitwie powszechnej.

Przygotowując mszę niedzielną, zespół liturgiczny uwzględni także zewnętrzne okoliczności celebracji, jak miejsce i czas.

W duszpasterstwie parafialnym i masowym miejsce odprawiania liturgii jest określone i stale to samo, mianowicie świątynia lub kaplica. Przygotowanie ołtarza, wystrój wnętrza, przestronność, miejsca do siedzenia, nagłośnienie i wentylacja — wszystko to stanowi ważne czynniki celebracji.

Okoliczność czasu rzutuje na psychologię uczestników. W grę wchodzi percepcja i wytrzymałość psychiczna, pora dnia i czas trwania liturgii (45 minut?), odległość i środki komunikacji na nabożeństwo i po nim.

Na koniec powiedzieć trzeba, że kształtowanie strony obrzędowej powinno mieć na uwadze taką kompozycję całości, której akcja będzie się rozwijać w sposób ciągły, etapami i harmonijnie, zmierzając do punktu kulminacyjnego podczas Komunii świętej i aby była zachowana proporcja czasowa pomiędzy liturgią słowa i liturgią eucharystyczną. Przejawem złego przygotowania lub braku przygotowania jest przegadanie pierwszej części i pośpiech w drugiej.

3. SPRAWOWANIE EUCHARYSTII

O ile przygotowanie Eucharystii jest zadaniem ekip i zespołów, różnorodnych i zmiennych, o tyle jej sprawowanie stanowi przywilej i obowiązek ogółu wierzących, całej wspólnoty. Pojęcie sprawowania mieści w sobie uczestnictwo zewnętrzne i aktywne oraz podział funkcji⁵.

Oto czynności, które powinny być wykonywane tylko przez wiernych:

- odpowiedzi w dialogach i aklamacje,
- następujące śpiewy: na wejście, między czytaniem, podczas przy-

⁵ Zob. OWMR 14—17; por. KL 28.

gotowania darów i zbierania ofiar, w czasie łamania chleba, w ramach obrzędu komunijnego.

Są to śpiewy z natury swej towarzyszące czynnościom głównego celebransa lub zgromadzenia, przewidziane do wykonania przez samych wiernych, chór lub scholę, w ostateczności przez kantora (organistę). Prezbiter nie może wyręczać wiernych w tych działaniach. Próba podtrzymywania tych śpiewów przez przewodniczącego liturgii posiadającego dostęp do mikrofonu — daje zły efekt wokalny (jego głos dominuje) i liturgiczny (wyłącza innych, zwalnia ich z aktywności).

Istnieje inna grupa modlitw i czynności, które są wspólne całemu zgromadzeniu, łącznie z prezbiterem⁶. Do nich należą:

- akt pokuty i aklamacja „Panie, zmiłuj się nad nami”, — hymn „Chwała”
- wyznanie wiary „Wierzę”, — inwokacja po intencjach modlitwy powszechnej, — aklamacja „Święty” po prefacji, — modlitwa Pańska.

W tych czynnościach celebrans uczestniczy, lecz jego głos nie może dominować.

Do zadań już wymienionych trzeba dodać następujące funkcje, nie związane ze święceniami, a powierzane jednostkom spośród ludu: funkcję lektora, psalterzysty, akolity, porządkowego, zbierającego ofiary „na tacę”, animatora, komentatora. Wprawdzie funkcjom tym odpowiadają określone stopnie zorganizowanej służby liturgicznej, jednak zaznaczyć trzeba, że nie muszą one być powierzane wyłącznie osobom z tej formalnej służby. Podstawową rzeczywistością, z której wyrastają różnorodne funkcje jest zgromadzenie eucharystyczne reprezentujące Kościoły lokalne, organizacja zaś i struktura parafialnej stałej służby liturgicznej jest aktem wtórnym.

Funkcję lektora i psalterzysty może pełnić kobieta, wykonując czytania i śpiewy z miejsca głoszenia słowa Bożego. Miejscem do tego celu z zasady powinna być stała ambona, a nie zwykły przenośny pulpit⁷.

Do funkcji właściwych wiernym należy też posługa chórów i scholi, dziś tak bardzo zaniedbana, a przecież wzbogacająca wymiar świętowania Eucharystii. Święto potrzebuje szat, śpiewu i muzyki. Śpiew wykonywany chóralnie i solowo spełnia funkcję ozdobną liturgii. Również sama muzyka instrumentalna może być integralną częścią celebracji, wspierającą medytację i podniosłość przeżyć⁸.

⁶ OWMR 16 oraz 47.

⁷ OWMR 70; *Instrukcja Episkopatu Polski dla duchowieństwa w związku z wydaniem nowego mszału ołtarzowego*, z 11 III 1987, nr 23 i 8 (zob. Pismo Okólne 18/87).

⁸ I. Pawlak, *Muzyka w liturgii*. Referat wygłoszony w Kat. Uniw. Lub. 22 XI 1991.

Na osobną wzmiankę zasługuje uczestnictwo wiernych w modlitwie powszechnej. Zgłoszenie przez nich intencji, zwłaszcza w małych grupach, powinno być czymś normalnym, a nie wyjątkowym. Tylko dzięki takiej praktyce modlitwa ta nazywana modlitwą wiernych będzie nią w rzeczywistości, ponadto otrzyma szansę wyrastania z określonej liturgii słowa i z codziennego życia wierzących, z życia cząstki Kościoła. Księgi modlitwy powszechnej, które są w obiegu duszpasterskim, już się zestarzały i wyabstrahowały z rzeczywistości. Modlitwa wiernych, czy to przygotowana przez zespół liturgiczny, czy też tworzona na żywo przez uczestników — zawsze będzie mocnym znakiem aktualizowania się w liturgii niedzielnej kapłaństwa powszechnego (wspólnego), będzie znakiem tego, że Kościół jako całość jest sakramentem zbawienia dla świata.

O uczestnictwie wiernych w Eucharystii świadczą ponadto gesty wspólnie i jednolicie przez wszystkich wykonywane. Postawy ciała wyrażają i zarazem wspomagają ducha wspólnoty. Podobnie i wspólny śpiew ma to do siebie, że działając na sferę uczuć, przyczynia się do otwierania serc na słowo Boże i na bliźnich, w duchu jedności⁹. Zgromadzenie eucharystyczne niedzielne — z natury swej świąteczne i paschalne — jeśli nie śpiewa, to świadczy, że źle świętuje, że świętuje w sposób ubogi, może tylko w sposób intelektualny. Świętować można tylko całą duszą, całym sercem, całym ciałem¹⁰. Rozumiemy przeto wymogi uroczystych obchodów; są nimi: liczna obecność, śpiew i muzyka, taniec i procesja, jedność i radość.

Mając na uwadze prawdę o Mszy świętej jako ofierze, chciałoby się funkcje ofiarne wiązać wyłącznie z posługą prezbitera w czasie obrzędu przygotowania darów i modlitwy eucharystycznej, zawierającej akt konsekracji i ofiarowania. Tymczasem także ze strony wiernych przewidziane jest ich zaangażowanie w tych częściach obrzędowych.

Oto w części zwanej dawniej ofiarowaniem wierni mają złożyć dar miłości społecznej w formie modlitwy powszechnej i składki pieniężnej na rzecz bliźnich. Występuje tu bardzo prawidłowe następstwo aktów ofiarnych, tworzących jeden kult, a mianowicie, że dar społeczny dla ludzi uprzedza uobecnienie i ofiarowanie sakramentalne samego Chrystusa Bogu Ojcu przez Kościół. Zbieranie darów pieniężnych lub darów w naturze dokonuje się w nawie i jest funkcją dla wiernych. Z racji eklezjalnych należy jej przyznać nawet większe znaczenie niż obrzędowi przygotowania ołtarza, złożenia na nim chleba z winem i ich kadzenia. Warto wspomnieć, że i w tej akcji

⁹ Por. OWMR 25.

¹⁰ Por. OWMR 3. Mówi się o uczestnictwie obejmującym ciało i duszę, o uczestnictwie, którego pragnie Kościół.

przy ołtarzu mogą wierni uczestniczyć przynosząc procesjonalnie chleb z winem¹¹.

Czynność zwana modlitwą eucharystyczną, chociaż należy do zadań prezydenjalnych, to nie jest wyłącznie dziełem prezbitera¹². Nowe modlitwy eucharystyczne, więcej niż Kanon rzymski, domagają się parokrotnego włączenia się całego zgromadzenia: w dialog wstępny, w aklamację „Święty”, w aklamację po konsekracji i w końcowe „Amen”. W mszach z dziećmi możliwości te są jeszcze większe. Z tego wynika teza, że każda modlitwa eucharystyczna, jako formuła przygotowująca i spełniająca Ofiarę sakramentalną, jest aktem liturgicznym całego Kościoła, zgromadzonego pod przewodnictwem kapłana, działającego w imieniu Chrystusa-Głowy i w imieniu Jego Ciała — Kościoła. Dlatego starożytny kanon rzymski zawiera następujące ujęcie tej rzeczywistości: „Boże Ojczy, my, Twój słudzy, oraz lud Twój święty, (...) składamy Twojemu najwyższemu majestatu (...) Ofiarę czystą, świętą i doskonałą, Chleb święty Życia wiecznego i Kielich wiekuistego zbawienia”. Przeto wierni nie mogą być nieobecni w modlitwie Ofiary. W jej sens i przeznaczenie włączają się czyniąc aklamacje.

Na koniec poświęćmy kilka zdań Komunii św. Do niej przecież prowadzi cała dynamika akcji mszalne. Komunia święta (a nie pokazanie postaci eucharystycznych) jest szczytem celebracji i uczestnictwa. Bez wejścia w komunikowanie dynamika znaku i całej czynności „dla ludu” ulega przerwananiu i zawieszeniu. Najbardziej dostojnym i świątecznym sposobem podchodzenia do Komunii św. wydaje się być uporządkowana procesja — można powiedzieć, że jest ona sposobem i stylem niedzielnym, na niedziele i na uroczystości¹³.

Na obrzęd Komunii św. składa się procesja ze śpiewem, modlitwa w skupieniu oraz śpiew uwielbienia (hymn, psalm, pieśń)¹⁴. Element uwielbienia jest tu specyficzny i nie należy go utożsamiać z dziękczynieniem, które występuje wcześniej, zwłaszcza w prefacji. Do tej postawy i do praktykowania uwielbienia komunijnego wierni muszą dorosnąć. Ubolewać trzeba nad tym, że czas komunijny jest redukowany i w dni powszednie, i w niedziele, i w obrzęd Komunii św. jest spełniany ekspresowo i w krótkim czasie. Porządek teologiczny

¹¹ OWMR 49—53, por. 101; P. Tiro t, *Histoire des prières d'offertoire dans la liturgie romaine...*, Roma 1985, s. 124 n.

¹² J. Gelineau, dz. cyt., 471 n., 482; H. B. Meyer, dz. cyt., s. 345.

¹³ OWMR 56 „i”; zob. nr 22, który mówi o „podchodzeniu wiernych do Komunii”. Idea „procesji komunijnej” jawi się na pierwszym planie w relacji do innych zachowań. Za nią idzie obecna praktyka w wielu Kościołach, odbiegająca od *Przepisów wykonawczych Konf. Ep. Pol. do Instrukcji „Inaestimabile donum”* (11 XII 1980) nr X oraz od *Instrukcji E. Pol. dla duchowieństwa w związku z wydaniem nowego mszału otta-rzowego* (11 III 1987) nr 27 i 28.

¹⁴ OWMR 56 „j”; zob. nr 23.

i liturgiczny ulega zakłóceniu, gdy liturgia słowa trwa długo, modlitwą eucharystyczną jest najkrótszy kanon, a czas Komunii św. wynosi parę minut.

* * *

W elementarnym zarysie i niekompletnie zostały przedstawione zadania wiernych w zakresie przygotowania i sprawowania Eucharystii niedzielnej w parafii. Ale już to, co zostało uwzględnione potwierdza szerokie rozumienie podmiotu liturgii eucharystycznej, zgodnie z jej krótką definicją, która brzmi: „... lud Boży gromadzi się pod przewodnictwem kapłana, który zastępuje Chrystusa, aby sprawować pamiętkę Pana, czyli Ofiarę eucharystyczną”¹⁵. To z tego określenia wywodzi się najkrótsza formuła mszalna: „populus celebrat”. Włączenie ogółu wiernych w zakres podmiotu sprawującego mszę jest zwykłą konsekwencją eklesjalnego charakteru tej świętej czynności. Jest to oczywiste w ujęciu teologicznym, gdyż teologia Kościoła leży u podstaw teologii liturgii. W praktyce duszpasterskiej natomiast zadaniem ciągle aktualnym pozostaje formacja i faktyczne włączenie wiernych w wewnętrzne i zewnętrzne uczestnictwo. Nie wiele mamy kościołów parafialnych oraz kaplic bądź zakonnych, bądź seminaryjnych, w których liturgia niedzielna byłaby przygotowywana zespołowo. Taki stan rzeczy woła o faktyczne duszpasterstwo liturgiczne.

Lublin

Ks. MARIAN PISARZAK MIC

Ks. Eugeniusz Stencel

NIEDZIELNA MSZA ŚW. W ŚWIETLE WYPOWIEDZI MŁODZIEŻY

Eucharystia stanowi największe dobro Kościoła, serce i centrum całego jego życia. Ilekroć bowiem sprawowana jest ta pamiętka Ofiary Chrystusa, dokonuje się dzieło naszego odkupienia. Już troską inspirującą soborową odnowę liturgii było dążenie do uczynienia z tego misterium wiary żywego zgromadzenia Kościołów, w którym wszyscy wierni stosownie do stopnia święceń i urzędów, uczestniczyć mają w sposób świadomy, czynny i pełny. Udział taki jest prawem i obowiązkiem wypływającym z samego faktu chrztu św. i uczestni-

¹⁵ OWMR 7. Por. Konst. liturg. nr 33.